№. 28. w Sobotę dnia 2. Lutego 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 30. Stycznia. — Różne są domysły, które czynią niemieckie dzienniki i Niemcy, co właściwie spowodowało Polaków do wstrzymania się od głosowania w izbie drugiéj nad artykułem poselstwa królewskiego względem zaprowadzenia izby parów, a przez to przyjęcia go przez izbę drugą, gdyż liczba polskich deputowanych przeciw projektowi królewskiemu byłaby obaliła nietylko izbę parów, ale i całe poselstwo królewskie, które reakcyi koronę włożyło. Jedni mówią, że pomiędzy menerami w kole deputowanych polskich, są ukryci zwolennicy reakcyi, którzy więc doradzając powstrzymania się od głosowania, przeprowadzili izbę parów, która ich interessu bronić będzie. Inaczéj mówi biuro korrespondencyjne, że chcieli się zemścić na stronnictwie liberalném za zamierzony podział W. Ks. poznańskiego i że im rząd przyrzekł nierozdzierać W. Księstwa pomiędzy graniczące prowincie, i jeszcze przyprowadzić inne rozporządzenia do skutku, dotyczące niepodległości prowincyi. — Trudno wierzyć takim baśniom o przyrzeczeniach, których nigdy niedotrzymywano, którym przywykliśmy niewierzyć, a nigdy nasza niewiara niebyła zawiedzioną.

Według listów z Paryża odebranych przez Polaków bawiących w Berlinie, zachęca poseł rosyjski w Paryżu Polaków na emigracyi będących, aby wracali i przyrzeka im amnestyą Mikołaja, z pod któréj car wyjmuje tylko: 1) naczelników powstania z roku 1831., 2) centralizacyą, 3) emigracyą z Węgier i 4) zgromadzenie księży zmartwychwstania alias jezuitów. Dawniéj gazeta polska doradzała emigrantom powrót do ojczyzny, teraz nadarza się casus możności powrotu. Emigracya ze sposobności zapewne nie skorzysta, jak już widać z korespondencyi téjże gazety.

Münster, dnia 25. Stycznia. — Akta tyczące sprawy Temmego odesłane zostały napowrót z Sztutgardu; zeznania świadków tam słuchanych podobno mają być bardzo pomyślne. Sąd apellacyjny postanowił znieść termin naznaczony w Kwietniu, gdzie się miał zebrać sąd przysięgłych, a wyznaczyć takowy w połowie Lutego. Skarga przeciw Temmemu powinnaby zatém być w jak najkrótszym czasie wytoczoną, jeżeli w ogóle coś podobnego nastąpi. Sąd w sprawie téj zostaje z samym sobą w sprzeczności. Tak obszerne zbieranie dowodów było dla tego rozporządzoném, gdyż nie było dostatecznych dowodów, iż Temme w parlamencie sztutgardzkim głosował. Lecz w tym względzie sprawdzanie dowodów nie doprowadziło do żadnego skutku, jak twierdzi korrespondent dobrze zawiadomiony dziennika frankfurtskiego. Jeżeli więc sąd mimo tego skargę teraz przyjmie, nie może ujść zarzutu, iż nadaremnie bez powodu cztery miesiące indagacye przeciągnął, gdyż położenie sprawy téj takie jest jak przed 4 tygodniami. Jeżeli zaś skargę odrzuci, wtedy Temme bez powodu siedział przez siedm miesięcy w więzieniu indagacyjném, w przeciągu którego czasu sąd nadaremnie silił się na wynalezienie dowodów ociążających.

Frankfurt n. M. z 26. Stycznia. — Blittersdorf donosi teraz także w dzienniku Oberpostamtszeitung o projekcie do konstytucyi czterech królestw i pisze co następuje; Cztery dwory królewskie porozumiały się pomiędzy sobą względem projektu do nowych ustaw dla całych Niemiec, którego głównym autorem podobno ma być minister Pfordten. Udały się one do Austryi, w celu otrzymania jéj potwierdzenia. Projekt ów, jak mówią, jest w duchu bardzo liberalnym ułożony, i pomiędzy innemi zawiera propozycyą utworzenia reprezentancyi narodowéj Niemiec, wychodzącéj ze zgromadzeń stanowych państw pojedyńczych. O bliższych szczegółach w tym względzie nie było się jeszcze można dowiedzieć. Jeżeli Austrya przystanie na to wprzód nim się z Prusami porozumie, to w tym przypadku wymknie się temu mocarstwu korzyść wspólnéj iniciatywy z Austryą, i powstaną w Niemczech dwa systemata, z których jeden drugiemu ustąpić będzie musiał, jeżeli jeszcze z tąd nie wyrodzi się zupełne rozdwojenie, albo może nawet co gorszego. Teraz jeszcze jest w mocy Prus zapobiedz niebezpieczeństwu grożącemu, i podobno też w tym względzie mają w Berlinie coś stanowczego uchwalić. Wszystkich oczy zwrócone na Radowitza, który powinienby teraz swoje słowo przeważne na szali losów Niemiec bez wachania położyć. To powiada gazeta augsburgska, tymczasem dziennik Deutsche Zeitung podaje wyjątki z przymówienia się arcyksięcia Jana do 3. batalionu strzelców bawarskich w koszarach krótko przed jego wyjazdem, którego treść naprowadza na rozmaite domysły. Osnowa jest następująca: »powracam znowu do rodzinnych miejsc moich, i dla tego żegnam się raz jeszcze z wami; byliśmy tu długi przeciąg czasu razem, sprawowaliście się tak dobrze, iż pozyskaliście szacunek mieszkańców tutajszych, a nawet można powiedzieć całych Niemiec, przy tém i moje poważanie. W podróży mojéj przejeżdżać będę przez Monachium, pomówię z waszym królem, i polecę was jego względom, gdyż byliście zaszczytem całéj armii bawarskiéj. Nie puściłem was z tąd, dopóki tu byłem, i wstawiłem się za wami do następców moich, aby was z tąd nie oddalali. Wielką mi to radość sprawi, skoro się późniéj znów kiedy spotkamy, co u żołnierzy tak łatwo wydarzyć się może. Pozostańcie zawsze jak dotąd stałymi i niewzruszonymi mężami, moi kochani Bawarowie, wtedy ojczyzna zawsze na was jako na pewne podpory liczyć będzie. Bądźcie zdrowi, Bóg z wami.«

Monachium, dnia 26. Stycznia. — Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie do dowódzców pułkowych i batalionowych treści następującéj: »Z wielkiém niezadowoleniem spostrzeżono, iż w rozmaitych pułkach trudnią się podoficerowie czytaniem dzienników i pism demokratycznych, jakoteż rozpowszechnianiem tych złych zasad pomiędzy żołnierzami. Wszystkich oficerów wzywa się na honor i powinność, aby pilne dawali baczenie na postępowanie takowe, i starali się podoficerów odwieść na drodze łagodnéj od podobnych niedorzeczności. Podoficerów takowych, którychby na tych manewrach błędnych napotkano, należy naznaczyć i nie posuwać ich na wyższe stopnie ani przedstawiać do awansu.« — Korespondent Nyrembergski donosi z Monachium, że nadeszła tam wiadomość z Lindau, iż schwytano tych, którzy odebrali życie księciu Lichnowskiemu w Frankfurcie. Pomiędzy nimi ma być właściwy przywódzca, syn piekarza z okolicy Frankfurtu. Szwajcarya jak korespondent powiada, wydaliła ich z kraju, oni zaś rozumieli, iż w Bawaryi nikt ich nie pozna.

Stutgard, dnia 25. Stycznia. — Tutajszy urzędowy Staats-Anzeiger zawiera obwieszczenie następujące. »Prasa codzienna jakoteż stronnictwa najprzeciwniejsze wzywały częstokroć w czasach najnowszych rządy odczepiające się od tak nazwanego związku trzech króli, aby wystąpiły z pewnemi projektami dążącemi do ukształcenia nowego powszechnych niemieckich stósunków konstytucyjnych. Aby zatém wszystkim tym rozprawom pewną nadać podstawę, o ile dzisiaj możemy, i przez kilka pewnych dat raz na zawsze takowe sprostować, nie omieszkujemy donieść, że już przeszło od miesiąca przedłożono gabinetom w Sztutgardzie, Hanowerze, Monachium i Dreznie do roztrząśnienia główne zasady prawa konstytucyjnego, obejmującego całe Niemcy. Projekt ten, który z wszechstronném przyzwoleniem rządów dotyczących przez gabinet królewsko-bawarki przedłożonym został, obejmuje i rozwija przy ustanowieniu izby stanów, także izby ludowe i bez przerwy ciągle nad ukończeniem dzieła tego pracują.

Z Baden, dnia 24. Stycznia. — Według doniesień nadchodzących z źródła wiarogodnego, ma być wkrótce przynajmniéj w części stan oblężenia zniesionym, tak iż izby nie będą już pod opieką bagnetów obradować. Z obwodów wyższego i środkowego Renu sposobi się bardzo wiele rodzin na emigracyą do Ameryki. Cena posiadłości miejscowych w niektórych obwodach spadła od roku przynajmniéj o 50 procent. — W artykule pewnym zamieszczonym w gazecie wyrtembergskiéj powiada Römer, iż namiestnik rzeszy pisał list do króla wyrtembergskiego, w którym mu radzi, aby konstytucyi rzeszy nie uznawał.

Francya.

Paryż, dn. 25. Stycznia. — Wczoraj głosował jenerał Cavaignac nad prawem względem deportacyi czerwcowych powstańców do Algieryi. Do.

tąd nie wiedziano, czy jenerał żałował swojego postępowania surowego przeciw powstańcom, czy zmienił kolor, czy przeszedł do socyalistów. Po głosowaniu okazało się, że za prawem tém o deportacyi głosował, wraz z jenerałami La Moricière i Bedeau. Naczelnicy więc góry mówią dziś bez ogródki, że tém głosowaniem zadał sobie cios śmiertelny były naczelnik władzy wykonawczéj.

Według dzisiajszych dzienników wybory uzupełniające izbę (w miejsce uwięzionych lub zbiegłych deputowanych) mają nastąpić w Paryżu dnia 10. Marca, a w departamentach dnia 17. Marca.

Le Napoleon doniósł, że flota francuzka wraca z Dardanelów. Tymczasem jest kłamstwem, flota nie opuściła wód lewanckich. Angielski gabinet przekonał pałac elizejski, że Car przenosi walkę do prowincyi naddunajskich i dla tego zagraża Europie całéj. W skutek tego przedstawienia wydano rozkaz, aby flota faancuzka pozostała w miejscu. Rząd turecki postanowił tak długo pomnażać swoje siły zbrojne, dopóki Rosya według konwencyi w Balta Liman nie zmniejszy wojska swego w księstwach naddunajskich.

Paryż, d. 26. Stycznia. — Redaktor dziennika la Reform, Gallot, został skazany na karę pieniężną, wynoszącą 6,000 fr. i na koszta za przewinienie przeciw przepisom prasy.

Czterdziestu trzech podoficerów i żołnierzy w Vincennes, znanych z zasad demokratycznych, otrzymali przeznaczenie do Algieryi.

Jenerał Changarnier odbył wczoraj przegląd nad 4. i 5. brygadą, które z okolicy na ten cel weszły do Paryża.

Wciąż dzienniki donoszą z departamentów o oddalaniu nauczycieli z posad, z powodu przywiązania ich do zasad socyalistycznych.

Dziennik jeden czyni to postrzeżenie, że lewa strona zgromadzenia narodowego, która od 13. Czerwca do 13. Października na 125 członków się zmniejszyła, teraz znów wzrosła i liczy w szeregach swoich 210 członków.

Odkrycie Melsensa względem nowéj metody fabrykacyi cukru za pomocą pewnego nie znanego dotąd pierwiastku, okazało się nie praktycznem i poszło w zapomnienie. Mówią teraz o nowém odkryciu oczyszczającém syrop do tego stopnia, iż z niego bezpośrednio można rafinować biały cukier, a to za pomocą puszczenia prądu gazu węglowego przez syrop.

Prawo nauczania wywołało w Elzacyi wielką nienawiść przeciw duchowieństwu, aresztowano nawet jednego improwizatora, który po szynkach pozwalał sobie miotać pociski na duchownych.

Komissya zgromadzenia narodowego wnosi, ażeby podatek od psów podniesiono od 1 do 10 franków i to według różnych kategoryi. W roku 1847. było we Francyi 3 miliony psów, która liczba od tego czasu znacznie się powiększyła. Obliczono, że utrzymanie ich kosztuje siedmdziesiąt milionów franków.

Lord Normanby wniósł u rządu francuzkiego, aby zniżył cło od wyrobów angielskich, a za to ofiarował zniżenie cła z Anglii od win i wódek. Odpowiedziano mu, że tylko na wzajemności polegać może przypuszczenie, i nietylko płody ziemne, ale i wszelkie wyroby powinny być przypuszczane w Anglii.

Od 1. Stycznia utworzyło się piętnaście nowych assocyacyi robotniczych. Dotychczas krawcy, kucharze, balwierze i kapelusznicy najwięcéj dostarczali członków do tych towarzystw robotniczych.

Mówią, że trzech jenerałów poda wniosek o podwyższenie pensyi Ludwikowi Napoleonowi o 1,200,000 fr. Powiadają także, iż Thiers przyczynił się do pojednania jenerała Changarniera z Lamoricierem, w celu wzajemnéj obrony zgromadzenia narodowego, gdyby na nie lud uderzył i chciał je rozpędzić.

Dziś wyszło czwarte wydanie Guizota rewolucyi angielskiéj z nową przedmową: dla czego rewolucya angielska się udała. Wkrótce i trzeci tom się ukaże. Przedmowa ta ma ważniejsze znaczenie, niż zwyczajne literackie przedmowy, położyła sobie za cel pigmejczyków codziennych we Francyi przedzierzgnąć na wielkich ludzi. Guizot wszędzie tylko szuka przykładów w Anglii na podobne we Francyi, analogia główną odgrywa rolę. Ztąd też potępia teraźniejszą rewolucyą francuzką i daje nauki monarchistom, ale nauki stracone, bo Francya nie jest Anglią. Dajemy tu jednę z analogii, to jest charakterystykę syna Cromwela Richarda: bez trudności został syn jego Richard protektorem, lecz zaledwie zaczął panować, aż tu liczny zastęp doradzców począł się do niego cisnąć, którzy albo byli jego nieprzyjaciołmi, albo współzawodnikami; rada generalna oficerów, nowa rada wojenna, nowy parlament, stary long parlament czyli raczéj ogon przetrzebionego starego parlamentu, który otrzymał od króla Karola I. prawo rozwiązywania siebie i który przypisywał sobie wszelkie prawa prawowite, wszystkie te zjawiska zapełniają 20 miesięcy panowania w Anglii, pojawiały się i nikły, łączyły się i sprzymierzały według okoliczności, nie przynosząc siły rządowi. I w czasie tych dwudziestu miesięcy, tak obfitych w śmiesznych i urojonych pretendentów, nie był przedmiotem urągań ten, który w oczach całéj Anglii był prawdziwym pretendentem. Pamięć na Kromwela tylko wstrzymywało rojalistów w nieczynności i obawie. Richard Cromwell chciał koniec położyć powszechnemu rozprzężeniu i miał zamiar układania się z królem. Chwiał się na wsze strony, miał pełno długów i szukał przyszłości we wszystkich kierunkach. Pozostał igraszką położenia, którego czuł czczość całą i stał się narzędziem ludzi, którzy z mniejszą oględnością do dzieła przystępowali. Jakkolwiek bądź, przyjść musiało do rozwiązania kwestyi. Zużyto wszystkie władze, wszystkie nazwiska, które rewolucya zrobiły, lub które rewolucya stworzyła; żadne się nie udały, same się nawzajem zużyły i nie natrafiały na opór przy doświadczeniach swych rządu; w niepożytecznych walkach zmarnowały wszystko, co można było zachować, aby mieć zaufanie i siłę, nicość ich była jak na dłoni jasną. Mimo to mieli kraj na usługi, lud stracił zaufanie i zwyczaj w czasie długich i smutnych walk pomiędzy despotyzmem a anarchią. Biedny Kromwel nie umiał utworzyć rządu, ale mógł tych strącić, którzy mu się nie podobali. Monk ulubieniec armii widział jasno, że téj anarchii trzeba położyć koniec i przedsięwziął poprowadzić kraj ku temu celowi bez walki i przesileń gwałtownych. Nie było w nim nic wielkiego, miał tylko odwagę i proste uczucie. Nie chciał sławy, nie był ambitny, nie ubiegał się o przywileje i wysokie plany; nie cierpiał tylko nieporządku i niepewności, w których stronnictwa pięknemi przyrzeczeniami ojczyznę trawią. Był żołnierzem, nie deklamatorem, szarlatanem. Chciał, aby Anglia powróciła do formy rządu, która jedynie jest stałą i pewną. Udało mu się przedsięwzięcie. Wszystkie stronnictwa monarchiczne porzuciły ślepą niecierpliwość i sprzeczne zamiary, byle go wspierać. Restauracya pojawiła się jak płód natury i Karól II. wszedł do Londynu, bez przelania ani jednéj kropli krwi, ani ze strony zwycięzców, ani ze strony zwyciężonych.

Otóż dziś początek prelekcyi Micheleta, nie lękajcie się, aby te kilka słów o nim niemiały związku z naszą narodową sprawą. Znacie go już, jestem pewien, z historyi rewolucyi francuzkiéj, z dzieła: księża i kobiety i z tylu innych prac literackich, które go postawiły w rzędzie znamienitych pisarzy tegoczesnych. Ale do sławy jego imienia, do téj wartości dzieł, które wyszły z pod jego pióra, dołączyć należy wszystkie przymioty badacza, moralisty, talent wykładu, trafność zdań, któremi słusznie z katedry, tu w Collège de france, jako profesor historyi i moralności (l'historie et morale), tylu zwolenników sobie zyskuje. Michelet miewa słuchaczów, ile tylko sala pomieścić może, z różnych narodów, bywa też i wielu Polaków. Ograniczając się ze względu na czas i miejsce, na ogólnéj tylko o nim wspomince, może byłoby dość powiedzieć, że Michelet łącznie z Quinet'em i naszym Mickiewiczem niedługo przed końcem rządów Ludwika Filipa miał wzbroniony wykład publiczny, że dopiero rewolucya lutowa wróciła mu katedrę, że jest osobistym przyjacielem naszego Adama, z żywą sympatyą dla naszéj ojczyzny, o któréj tyle prawdy, (boć, żeby okazać sympatyą, dość prawdę Polsce oddać), na kursach swoich publicznych mówi. To też dzieliły uwielbienie, z jakiem są dla niego jego właśni rodacy, dzieliliśmy w owéj chwili zapał ogólny, kiedy mówiąc o bohaterstwie na jednéj z ostatnich prelekcyi, z wysokości swojéj trybuny publicznie wypowiedział pochwałę młodzieży, która walczyła w Węgrzech i Włoszech. Grzmot nieskończonych oklasków, jaki spadł po jego słowach, są najistotniejszą jego zasługą, najchlubniejszym zaszczytem. Na dwóch przedostatnich prelekcyach tego roku traktował rzecz o familii, wykazał, że obowiązki ojca familii są dwojakie, że do pojęcia ojca familii odnoszą się dwa wyobrażenia: czasowości i duchowości (père temporal i spirituel) i pierwsza chwała z tego, za wypowiedzenie światu téj dwoistości ojca niezaprzeczenie należy się włoskiéj wolności. Daléj od pojęcia famili przeszedł do porównania familii z państwem. »Polska, powiedział, niech służy za przykład Francyi, Polska upadła dla tego, że w niéj familia była za słabą, upadła przez anarchią, przez zbytek, przez familie bogate, przez arystokracyą polską.« Niemyślimy bynajmniéj ani na chwilę zaprzeczyć zdaniu Micheleta, owszem te słów parę, które mogąc zamieścić w pismach francuzkich, przesyłamy w rodowitym naszym języku, niech sam zechce uważać za wyraz z naszéj strony tem większéj i żywszéj czci i poważania, niech nam wolno będzie przytem objawić także, że z upragnieniem i prawdziwem zadowolnieniem przyjmujemy, wiele razy więcéj rozwinięte, mniéj ogólne, więcéj szczegółowe o Polsce rzucane zdania. Człowiek takiéj powagi, takiego moralnego wpływu, jak Michelet, który i sercem i nauką sprzyja Polsce, może choć wtrąconem zdaniem swojem, rozjaśnić jeszcze dotąd, śmiało powiedzieć można, mało znaną we Francyi kwestyę polską. Serca, talentu i wiadomości naukowéj Micheletowi nie brakuje.

W poważnem paryzkiem piśmie Revue des deux mondes, które wychodzi peryodycznie, już przez dwa zeszyty ciągnie się długi artykuł les Généraux polonais. Znanym jest reakcyjny kierunek artykułów H. Despreza, a przecież on głównie z S. Priestem zasila powyższe pismo artykułami polskiemi, to jest w kwestyach polskich. Niedawno w poprzednich numerach był traktat ogromny o podziale Polski, gdzie wyrzeczono, że podział Polski dla nas Polaków był faktem koniecznym, nieuniknionym. Ksiądz Kajsiewicz, podług tego, miałby także słuszność w tém co powiedział: »bo (rozbiór przy traktatach wiedeńskich) już stał się potrzebnym« gdyby niebyło dla nas różnicy, między cudzoziemcem a Polakiem, między reakcyą a wolnością. W ostatnim artykule Despreza, odnoszącym się do wypadków tegoczesnych wojny węgierskiéj, jak zawsze, tak tu szczególniéj wysunięta naprzód tak zwana dzisiejsza dyplomacya ks. Czartoryskiego. Powiedzcie, że dyplomacya ks. Czartoryskiego jeszcze co robi, co może zrobić dla Polski, musi to już wydać się dziwnem Polakowi, dowodzi zu-

pełnéj nieświadomości naszego położenia polskiego, albo zbyt częstych konferencyi w gabinecie bez polityki. Przypominamy sobie prawda, że wtenczas, kiedy to za wojny węgierskiéj miano przytrzymać w Austryi emisaryusza od ks. Czartoryskiego i przejąć papiery, Gazeta Heidelbergska w jednym z artykułów niby otoczyła politykę Lambertową jakąś powagą, mówiąc: »że korespondencya zabrana nie jest urzędową«, jak gdyby ks. Czartoryski mógł dziś już wydawać z urzędu jakie korespondencye. Korespondent również Gazety Polskiéj wspominając o teraźniejszéj kwestyi wcielenia W. Ks. Poznańskiego do Niemiec, wmawia w Polaków, że ks. Czartoryski ma mieć konferencyą z ministrem francuzkim spraw zagranicznych i ma zamiar wstawić się, aby nie wcielono Księstwa. — Ale cóż po tem, cóż może wyjednać Czartoryski dla Księztwa Poznańskiego, kiedy Polakom niektórym, udającym się do niego o protekcyą, nawet pobytu w Paryżu u ministrów wyjednać nie mógł.

Szwajcarya.

Bern, dn. 21. Stycznia. — Rada federacyjna na przedłożenie sprawozdania inżynierów La Nicea, Diezingera i Perrira wezwała rząd Genewy, aby się powstrzymano z zniesieniem warowni aż do rozstrzygnienia zgromadzenia federacyjnego.

Włochy.

Turyn. — Na posiedzeniu d. 16. t. przyjęła izba deputowanych 132 głosami przeciw 3 układ handlowy z Toskanią znoszący cło różniczkowe pomiędzy obydwoma krajami. Na temże samem posiedzeniu odpowiedział minister robót publicznych, Palescopa, na interpellacyą deputowanego Brunier we względzie kolei żelaznéj z Turynu przez Sabaudią do Chambery, przedstawiając wielkie trudności nasuwające się w tym kierunku, jak przerzynania gór (tunele) i przeprawy przez niziny (wiadukty), które w wielkiéj liczbie musiałyby być uskutecznione, tym czasem oświadczył nadzieję, iż machiną inżyniera Maus, wnosząc z przedsiewziętych doświadczeń, będzie można przebić łańcuch gór Alp. Przyrzeczenie podobne zrobił już izbie na posiedzeniu 3. Marca z. r. ówczesny minister Techio. Tymczasem deputowani Sabaudyi, Martinel, Chenal, i Carquet byli tego zdania, iż może przy dokładniejszem zbadaniu stosunków położenia kraju daloby się krótszą i mniéj kosztowną drogę wynaleźć. Minister oświadczył, iż gotów jest do tego się przychylić; ale trudno jest spodziewać się korzystniejszego wypadku. — Wczora przyzwoliła izba na owe 400,000 franków obróconych na koszta uroczystości pogrzebowéj na uczczenie zwłok Karola Alberta. Dzisiaj stoi na porządku dziennym projekt kolei żelaznéj z Alessandryi do lago Maggiore. Śnieg nadzwyczajny, który pokrył koleje żelazne na stopę wysoko, utrudnia niezmiernie komunikacyą. Pociągi przychodzą zazwyczaj 6 do 8 godzin późniéj, aniżeliby się należało. Do dzien. Constitutionel piszą z Rzymu pod 15. Sty.: »Przed trzema dniami wśród dnia białego na publicznéj ulicy niedaleko od Corso pchnął ktoś puginałem urzędnika papieskiego. Rana jest wprawdzie nieśmiertelną, ale jednak niebezpieczną; sprawca uszedł śledztwa: Wszyscy, których znaną jest przychylność do sprawy papieskiéj, a mianowicie którzy pióro swoje poświęcają obronie rządów duchownych, odbierają codziennie listy bezimienne z pogróżkami. Nienawiść Mazzinistów przeciw zwolennikom dawnego porządku wywołało w tych dniach szczególniéj pismo drukiem ogłoszone, szarpiące w sposób ochydny rząd rzeczypospolitéj rzymskiéj. — Mówią, że Cyalli wystąpi z ministerstwa, z czegoby się każdy cieszył. Domyślają się, że następcą jego będzie Ferrari, który w r. 1847. był z missyą znaną w Konstantynopolu, i Marchesini z Bolonii, mąż utalentowany, i posiadający szacunek powszechny z powodu swojéj rzetelności. — Z Florencyi wysłano kompanią żandarmów do San Piero a Campi, gdzie mieszkańcy oświadczyli, że pretora nowego nieprzyjmą, a nawet mu znieważeniem osobistem odgrażali.

Austrya.

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska zawiera konstytucyę krajową dla księstwa Szlązka wyższego i niższego, sejm zgromadza się w Opawie jako w stolicy księztwa. Składa się z trzydziestu deputowanych, mianowicie:

a) z dziesięciu deputowanych z pomiędzy mieszkańców kraju płacących najwyższy podatek;

b) z dziesięciu deputowanych większych miast i miasteczek;

c) z dziesięciu deputowanych reszty gmin.

Wemocniony wydział krajowy składa się z członków i zastępców wydziału krajowego, następnie z jednego deputowanego rady miejskiéj w Opawie, z jednego rady miejskiéj w Cieszynie, z jednego rady miasta Bilska, i z jednego z każdego wydziału okręgowego w każdym politycznym okręgu księztwa, wybranego z tych korporacyi absolutną większością głosów.

Dla wyboru deputowanych miast i miasteczek stanowią: 1. Opawa, Cieszyn i Blisko po jednym okręgu wyborczym; 2. Wagstadt, Wiegstadt, Odrau, razem jeden okręg wyborczy; 3. Freudenthal, Benisch, Engelsberg, Würbenthal, razem jeden okręg wyborczy; 4. Jägerndorf, Olbersdorf, razem jeden okręg wyborczy; 5. Freiwaldau, Johannisberg (Jauernigg), Zuckmantel, Friedeberg, Weidenau, razem jeden okręg wyborczy; 6. Friedek, Oderberg, Freistadt, razem jeden okręg wyborczy; 7. Jablunkau, Skotschau, Schwarzwasser, razem jeden okręt wyborczy.

W okręgu wyborczym miasta Opawy wybranych będzie dwóch deputowanych, a w każdym z reszty ósmiu okręgów wyborczych po jednym.

Dla wyboru deputowanych w gminach miejskich stanowi każdy z siedmiu politycznych okręgów wyborczy w taki sposób, iż ludność najwięcéj zaludnionych okręgów Opawy, Cieszyna i Freiwaldau, z wyłączeniem miast, miasteczek i włości mających osobne prawo do wyboru, równie jak miejsc reprezentowanych na sejmie margrabstwa Morawii, — wybiera po dwóch, a każdy z reszty politycznych okręgów po jednym deputowanym na sejm krajowy. — Każdy mieszkaniec miasta Opawy, mający z prawa udział w głosowaniu ma przy oddaniu głosu wymienić dwie osoby. W wyborach miast Cieszyna i Bilska zachodzi według dotyczącego paragrafu tylko ta różnica, iż każdy wybierający tylko jednę osobę ma wymienić.

Dzisiejszy Wanderer podaje, jako pogłoskę, że Galicya ma być podzielona na 3 namiestnikostwa: Lwowskie, Tarnowskie i Krakowskie. Jako przyszłych namiestników wskazuje: doktora Bach we Lwowie, księcia Kar. Jabłonowskiego w Tarnowie i hr. Feliksa Mir w Krakowie. — Zdaje się, że organizacya gminna w duchu tymczasowéj ustawy gminnéj, nie będzie nateraz w Galicyi zaprowadzona, tylko urzędy obwodowe mają ustanawiać mandataryuszów rządowych, dla kilka razem dominiów. Już tak postąpiono w obwodzie Brzeżańskim, gdzie mianowano również nad-mandataryusza z tytułem Oberamtmanna, do kontrolowania wszystkich mandataryuszów z całego obwodu. Powszechnie mówią, że takie urządzenie niebawem wprowadzone będzie i w innych obwodach.

Const. Blatt donosi z Wiednia, że ministeryum widziało się spowodowane, raz jeszcze wstrzymać publikacyą, gotowéj już do ogłoszenia konstytucyi prowincyonalnéj dla Czech, a to w celu nadania sejmowi czeskiemu rozciąglejszéj autonomii, aniżeli mu ją przyznaje pierwotny projekt; ministeryum miało bowiem uznać teraz za słuszne, aby krajom mającym własne i odrębne dzieje, a zarazem uczucie swojéj samodzielności, większe uczynić koncessye, i życzenia ich, którym niezbywa na pewnéj podstawie, w ten sposób uwzględnić. Wktótce przekonamy się, czy w téj pogłosce jest coś prawdy.

Czytamy w Neue Zeit: Korpus obserwacyjny ściągnięty w Czechach nad saską granicą powiększony został do 80,000 ludzi. — Zapewniają, że gabinet Wiedeński przez rozwinięcie tak znacznéj siły armii chce sparaliżować zachęcenia Prus względem Wiel. Księstwa Badeńskiego. Mówiono już bowiem o medyatyzowaniu Badenu na korzyść Prus, podobnie jak księztw Hohenzollern. W takim razie Austrya odpowiedziałaby Prusom zajęciem Saxonii, zkąd niechybnie przyszłoby do wojny.

Ostatnie doniesienia z Serbskiego województwa świadczą o wzrastającém tamże niezadowoleniu we wszystkich warstwach społeczeństwa, tak dalece, iż ministeryum ujrzało się w konieczności przesłania jenerałowi Majerhoffer jak najdokładniejszych instrukcyi.

Nowy kodex postępowania sądowego, z 514 paragrafów złożony, a oparty na zasadach jawności, ustności, procesu zaskarżenia i sądów przysięgłych, dnia 17. b. m. sankcyonowany został przez Naj. cesarza i niebawem ogłoszony będzie w dzienniku praw państwa. Landrath Würth redaktor tego kodeksu zacznie 28. m. b. publiczne odczyty o téj nowéj procedurze.

Na rozkaz JCMości układają się pragmatyczne sprawozdania o wyprawach 1848 i 1849. roku w Węgrzech i Włoszech, i w tym celu wydano polecenie wszystkim komendantom korpusów, jenerałom i oficerom sztabowym, którzy chwilowo mieli sobie oddane komendy, aby pod osobistą odpowiedzialnością złożyli swoje dzienniki operacyjne i wszystkie inne akta mogące się przyczynić do dokładnego i zgodnego z prawdą wypraw tych opisania.

— Mówią, że w ministerstwie spraw wewnętrznych przygotowuje się nowe prawo o broni; takowe ma oznaczać warunki posiadania i używania broni, jéj fabrykowania i handlu bronią, a zarazem obejmować przepisy karne na przekroczenia.

Patryarcha serbski Rajaczyc wydał nakazany sobie okólnik, w którym zawiadamiając swoich ziomków o mianowaniu jenerała Majerhoffera wojewodą serbskim, oświadcza, że z swéj strony zrzeka się téj godności. — Rumuński biskup Aradu przesłał patryarsze Rajaczyc oświadczenie, iż hierarchia rumuńska musi być całkowicie od serbskiéj oddzieloną, i kościół rumuński mieć własnego naczelnika. — Z Teresyopolu wyprawiono powtórną deputacyą do Wiednia z prośbą, aby to miasto niebyło wcieloném do serbskiego województwa.

Ces. kr. feldm. porucznik baron Blagoewicz, były dywizyoner i komendant wojskowy Bukowiny, i drugi właściciel pułku 39. piechoty umarł w Aradzie, gdzie zostawał pod śledztwem o udział w Węgierskiém powstaniu.

Wartość ziemi tak dalece w Węgrzech spadła, iż za 2 do 3000 zlr. można nabyć ładną posiadłość.

Uniwersytet peszteński liczy obecnie 661 zapisanych uczniów; z tych jest 46 prawników, 47 teologów, 317 medyków i 251 uczniów filozofii. Duchowieństwo węgierskie odebrało polecenie, aby we wszystkich korespondencyach duchownych, jak równie w wykładzie nauk teologicznych używało wyłącznie języka łacińskiego.

Administracya pocztowa wydała ostrzeżenie, iż wszystkie listy posełane do Egiptu, Indyi i w ogóle ciepłych krajów, powinny być pieczętowane opłatkami z powodu, że lak często od gorąca topnieje.

W okolicach podtatrzańskich zarządzono polowania na wilki i inne dra-

pieżne zwierzęta, które w ostatnich czasach bardzo się zagęściły; do tych obław używają po części wojska.

Donoszą z Wenecyi, że niejaki Pattowicz za zatajenie broni i strzelïwa skazany został na śmierć przez tamtejszy sąd wojenny; wszakże wyrok ten w drodze łaski zamieniony na 10-letnie więzienie forteczne w kajdanach.

Journal de Constantinople zapewnia, że armia czynna turecka wynosi obecnie 350,000 liniowego wojska, a w roku zeszłym ulano 150 dział, które już oddane są do dyspozycyi armii.

— Z przedłożonego na radzie gminnéj wiedeńskiéj dnia 15. b. m. spisu ludności gminy okazuje się, że ogólna ludność miasta Wiednia z przedmieściami wynosi 385,961 mieszkańców.

W Medyolanie zniesiona została, rozporządzeniem naczelnéj komendy, dotychczasowa cenzura na dzienniki i książki.

— Ogromne śniegi, jakich najstarsi ludzie niepamiętają, tak zasypały wszystkie drogi i koleje żelazne, iż przez kilka dni poczty wcale nie przybywały do Wiednia, a pociągi na kolei żelaznéj północnéj odchodzić niemogły. Uprzątanie tych zaspów kosztuje już dyrekcyą kolei północnéj 60,000 złr. m. k. a samo oczyszczenie stacyi z Florisdorf do Gänserndorf 20,000 złr. Pociąg Bruckski nieprzybył z powodu, że na stacyi między Trautmansdorf a Wilmersdorf trzy lokomotywy zamarzły.

W nocy z dnia 21. na 22. b. m. zmarzło 14 ludzi z konnicy w marszu z Wieselburga.

G a l i c y a.

Lwów, d. 25. Stycznia. — (Dalszy ciąg polityki Metternicha i Szeli.) Ze Złoczowa donoszą nam pod dniem 18. b. m.: Dnia dzisieszego odbyło się w tutejszéj sali ratuszowéj uroczyste przyozdobienie pięciu wójtów obwodu złoczowskiego w przeznaczone dla nich srebrne medale zasługi, w przytomności licznie zebranego zgromadzenia przez naczelnika obwodu. Z gmachu magistratualnego udało się potém całe zgromadzenie do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo zakończyło ten dzień pamiętny w dziejach miasta Złoczowa.

Podobna uroczystość i według doniesienia tego samego dnia odbyła się w Stryju, gdzie dziewięciu wójtów obwodu stryjskiego otrzymało przesłane im od Najj. Pana małe srebrne medale. Ten akt uroczysty tak wielkie zrobił na zgromadzonych mieszkańcach wrażenie, iż na wezwanie tamtejszego starosty obwodowego, postanowili zrobić składkę pieniężną na założenie funduszu inwalidów.

W Samborże odbyła się ta uroczystość rozdania medalów jeszcze dnia 27. Grudnia, przy któréjto sposobności czterech księży obrządku gr. kat. i sześciu włościan obwodu samborskiego przyozdobieni zostali w te zaszczytne znaki cesarskiéj łaski. Gaz. lwow.

Lwów. — Wydział gminy stołecznego miasta Lwowa, a mianowicie jego sekcya dla wniosków organizacyjnych, naradza się od niejakiego czasu bardzo pilnie nad projektem do ustawy gminy dla miasta naszego.

Przełożony wydziału zagaił pierwsze posiedzenie następującą przemową:

»Ułożony przez referenta p. doktora Gnoińskiego projekt ustawy gminnéj dla miasta Lwowa już leży na radnym stole sekcyi. Gdy takowy poprzednio odczytanym został, zamyśla sekcya przedsięwziąć rozpoznanie onego i obradować nad układem pojedyńczych paragrafów.

Poczytuję sobie za obowiązek przed zaczęciem narady kilkoma słowy odezwać się do szanownego zgromadzenia.

Słowa moje, są bez wątpienia tylko odgłosem z waszego łona moi panowie!

Z tém wszystkiem czuję się być gminie, którą zastępujemy, obowiązany, abym je wyrzekł jawnie i stanowczo.

Ustawa gminna ułożyć się mająca ma być zasadniczem prawem dla gminy złożonéj z niemal 80,000 dusz, dla miasta, które widocznie się wznosi i którego mieszkańcy z różnych składają się narodowości.

Toż zasadnicze prawo ma odpowiadać stosunkom miejscowym i wszelkim wymaganiom słuszności, winno być zatém w ten sposób ułożone, ażeby ściśle i bezstronnie popierało dobro wszystkich członków gminy bez różnicy, ażeby było wynikiem dobroczynnego, skutecznego i ożywiającego zarządu gminy i jéj własności.

To zadanie jest zewszechmiar trudnem i zaledwo osiągniętem być może.

Lecz na kuli ziemskiéj nie ma nic takiego, coby zupełnie było doskonalém.

Człowiek wypełnia obowiązek pełnomocnika, jeżeli działa podług najlepszéj wiedzy i sumienia, i jeżeli się tak szczerze zajmuje dobrem swych bliźnich, jak swojém własném.

Więcéj nie będą i nie mogą komitenci wasi żądać od was, moi panowie!

Wielką jednak na siebie ściągnęlibyście panowie odpowiedzialność, gdybyście przedmiotowi narady, który jest tak ważnym, mniéj poświęcali troskliwości.

Uzasadnione, wszelkiego uznania godne uchwały i czynności wydziału — stosunkowo zaś Sekcyi — od czasu zawiązania się, są najpierwszą rękojmią pomyślnego skutku naszych teraźniejszych posiedzeń.

Nadto znachodzimy w ułożonych już ustawach gminnych dla niektórych głównych miast monarchii — między którémi ustawa dla Pragi z małemi odmianami od najwyższéj władzy już ma być przyjętą — tudzież w ustawie gminnéj z dnia 17. Marca 1849. — nakoniec w instrukcyi dla wydziału lwowskiego z d. 30. Kwietnia 1849., l. praes. 4961 — skazówki dla dzieła, które utworzyć mamy.

To dzieło wszakże nie tylko słusznym wymaganiom gminy odpowiedzieć winno, ma ono także wydziałowi miejskiemu w obec wysokiego rządu przynieść zaszczyt i oraz krajowi posłużyć za wzór lojalności i obywatelskiego ducha.

Do osiągnienia takich wynikłości chciejcie zatém panowie działać i dążyć!

Wdzięczność gminy, — spokój, pomyślność i dobry byt w jéj łonie, będą nagrodą prac waszych.

Dowiedzcie się nakoniec panowie o treści dekretu prezydyum krajowego z dnia 27. Września 1849., polecającego wypracowanie i przedłożenie naszéj ustawy gminnéj. Gaz. lwow.

A n g l i a.

Londyn, d. 23. Stycznia. — Dnia 20. t. bryg pruski Gustaw Adolf, który płynął z Królewca do Liverpolu, obładowany pszenicą, jęczmieniem i grochem, wpadł na skały nadbrzeżne pod Ballyhire. Długi czas niemożna było z brzegów dostać się do tego w niebezpieczeństwie zostającego statku. Nareszcie stróże nadbrzeżni i kilkunastu wieśniaków siadło w baat i wyratowali szczęśliwie całą osadę okrętową składającą się z jedenastu osób. Statek ów był prawie całkiem nowy obejmujący 200 beczek ciężaru i niezabezpieczony; rozbił się w drobne kawałki i ładunek cały utonął. Stosunki na przylądku Dobréj nadziei do 16. Listopada w niczem się niezmieniły.

Globe podaje uwagi o sferze działania parlamentu Erfurtskiego. Wykazawszy, że powołaniem parlamentu erfurtskiego jest wypełnienie tego dla Niemiec, co im przyrzekła ustawa federalna z 1815. r., przyrzeczeń jednak nie wypełniwszy, dziennik ten mówi daléj: Naczelnik albo prezes tego państwa federacyjnego Niemiec północnych, posiadać będzie dowództwo naczelne sił wojskowych federacyi, a w czasie wojny dowództwo to należeć będzie do całéj federacyi. Nie można zaprzeczyć, że ten układ dąży do skoncentrowania wszystkich kontyngensów federalnych. W istocie zdaje się, że Brunświk i Meklemburg objawiły zamiar wcielenia swych wojsk do armii pruskiéj. Rozmaite państwa należące do téj federacyi, ustąpią kierunek spraw zagranicznych rządowi federalnemu, odwołają swych posłów i konsulów, którzy zastąpionymi zostaną przez ajentów federacyi. Dowodzono, że dyplomacya niemiecka w ogóle oddaną będzie pod kontrolę komissyi zasiadającéj w Frankfurcie. Błąd to zupełny, bo artykuł 3. konwencyi z 30. Września zabrania téj komissyi mieszania się do reprezentacyi Niemiec za granicą, a w ten sposób reprezentacya ta musi być oddaną przyszłemu rządowi federalnemu. Być zresztą może, że działanie parlamentu erfurtskiego zwróci się na reformy wewnętrzne przyrzeczone aktem federalnym z 1815. r., a których urzeczywistnienie pod względem pomyślności materyalnéj porównałoby Niemcy z Ameryką północną. Te obietnice są bardzo ważne, ale nigdy ich nie wypełniono, zwłaszcza dla mniejszych państw niemieckich; głównym tego powodem jest b. sejm związkowy, kierowany przez księcia Metternich. To niewypełnienie zobowiązań, dziś jeszcze utrudnia rozwiązanie kwestyi niemieckiéj. Art. 13. aktu federalnego np. zobowiązał się utworzyć w każdém państwie izbę reprezentacyjną. Art. 16. zawarował zupełną swobodę religijną. Art. 18. wolność emigracyi i osiadania wewnątrz, równie jak wolność druku w całych Niemczech, art. 19. wolność żeglugi i handlu. Pod temi to zobowiązaniami książęta niemieccy wrócili do swych stolic w 1815. roku; te to warunki parlament erfurtski ma wziąść nareszcie pod rozwagę.

Ustawa niedawno projektowana mówi wyraźnie, że do federacyi należy kontrola komunikacyi wewnętrznych kolejami żelaznemi, żegluga na rzekach i prawo bicia monety, że zniesie wszystkie zawady tamujące dotąd zamieszkanie wewnątrz kraju, że państwa związkowe będą posiadać wysoką izbę sędziów polubownych, naśladowaną z sądu federalnego Stanów Zjednoczonych. Globe tak kończy: Nie myślimy tu dowodzić, że w wielu punktach autorowie tego nowego projektu nie zrobiliby lepiéj, trzymając się ściśléj ustawy frankfurtskiéj; przyznajemy jednak, że mogliby zadość uczynić głównym zarzutom robionym przez lud niemiecki, i pod tym względem przychylamy się zupełnie do przedstawień pana von Gagern, który radzi swym współziomkom, by przyjęli chętnie ustawę erfurtską i jak najrychléj wprowadzili ją w wykonanie.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Pomiędzy rzecząpospolitą San Domingo a mieszkańcami nowego cesarstwa na Haycie sroży się walka coraz zaciętsza. Do dnia 15. Grudnia dokąd najnowsze mamy wiadomości Soulouque nie służyło szczęście. Flota jego, albo raczéj większa część jéj wpadła w ręce nieprzyjaciół. Przytém, jak się zdaje, skarb cesarski także wypróżniony. Cesarz bowiem zamówił w Stanach zjednoczonych około 4000 broni palnéj, i okręt amerykański przywiózł ją do Portau Prince. Gdy jednakże nadeszła, pokazało się, że rząd Hayti nie miał tyle nawet pieniędzy, aby za nią mógł zapłacić. Kapitan okrętu zabrał ją zatém z sobą do St. Thomas, a skoro się rząd St. Domingo o tém dowiedział, kupił natychmiast broń rzeczną, a tak Soulouque doczekał się zmartwienia, iż zamówił broń, która teraz przeciw niemu użytą będzie.